

Powrót do domu — wolnyduch

Od autora: Wiersz inspirowany ostatnią sceną z filmu "Gladiator".

<https://www.youtube.com/watch?v=qKuUqzRvSRY>

Najwyższa stawka na ostrzach mieczy -
w powietrzu wisząc dech zapierała
świadkom, co tłumnie podziwiać chcieli
tego, co wcześniej był generałem.

Żeby gladiator bożyszczem tłumu
znów stał się - sławą, męstwem zwieńczony,
by Kommodusa mógł w walce utłuc
za stratę bliskich, ściętych jak zboże.

I gdy palące miotał spojrzenia
we wroga, który odebrał wszystko,
mimo że walka nietransparentna,
wiara w wygraną lwa w nim budziła.

Bo chociaż chwiały się jak morski statek,
falami sztormu bombardowany,
a przed oczami noc brała w jasyr -
nadal nie poddał się. Płynął dalej.

Nie patrząc na to, jak bardzo chłonał
strugę krwi ciepłej piach na arenie,
i na brak miecza, kiedy bezbronny
stanął, by cesarz dowiódł podstępny,

Chętny sztyletem nagle ugodzić,
wbić w gladiatora żądło jak osa,
lecz nie sprzyjali temu bogowie,
kiedy zadało śmierć własne ostrze,

By w chwilę potem, również Maximus,
gdy rozkaz wydał, ludzi uwolnił -
odszedł na pola srebrno-błękitne,
witać rodzinę, być w Pana domu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 09.06.2022 05:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.